

# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5 Listopada 1869.

Piątek.

Dnia 24 Października (5 Listopada) 1869.

Rano ciepła st.: 1, w połud.: c. st.: 2  
Wysokość wody st.: 4 c. 0 (przybywa)

Stan barometru:  
na wielki deszcz.

Wschód Słońca g. 7 m. 4  
Zachód „ „ 4 „ 23

Jutro, Sgo Leonarda Wyznawcy.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnośzenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zablockiej.

— W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 294 i 295 wydanych zamieszczono: W widokach umniejszenia mozolnego zajęcia po części meldunkowej i przyniesienia tem ulgi w akuratem prowadzeniu ksiąg ludności, Komitet zarządzający w Królestwie Polskiem, w skutku przełożenia mojego na posiedzeniu w dniu 26 września (8 października) r. b., (protokół 316, § 2793) postanowił, zmieniając artykuł 21 instrukcji z dnia 10 (22) listopada 1861 roku, o uformowaniu i prowadzeniu ksiąg ludności, do przenoszenia osób przybyłych do Warszawy, z ksiąg podróжных do ksiąg niestałej ludności, ustanowić termin miesięczny. O czem komunikuje Policji wykonawczej, dla wiadomości i zastosowania się.

— Rozkazami do Policji z roku 1866 za Nr 368, w 1867 za Nr 334 i r. b., za N-mi 33 i 234, zaleconem było Policji Wykonawczej przestrzegać, ażeby na trotoarach nie składano żadnych tamujących przejście rzeczy, nie wożono po takowych ręczniami wózkami, nie przechodzono z dużemi koszykami lub innemi ciężarami na tragach, jak również nienoszono wiader lub konewek z wodą.

Ponawiając powyższe rozporządzenia, polecam wszystkim stopniom Policji Wykonawczej, bezprzerwanie czuwać, ażeby takowe ściśle i akuracie wykonywane były, albowiem za niedozór w powyższym względzie, odpowiedzialność dotknie stójkowych i uczestkowskich naczelników, pod okiem których nieporządki tego rodzaju praktykować się będą.

— Stróże domów zaczynają zbyt późno oczyszczać ulice i nie zmiatają z trotoarów śmieci i błota, które zamarzając przez noc, z rana formują wyboje, a ku południowi topniejąc zwiększają ilość błota i takim sposobem przejścia czynią niewygodnemi.— Z tego powodu, polecam kommissarzom Policji Wykonawczej, zalecić podwładnej sobie służbie, ściśle przestrzegać, ażeby ulice oczyszczone były dokładnie i w swoim czasie, jak również, ażeby z trotoarów wszędzie zmiatano, przynajmniej trzy razy dziennie, to jest wcześniej z rana, w południe i o godzinie 5-ej wieczorem.

— W dniu 4 listopada, jako poświęconym S-mu Karolowi Boromeuszowi, nabożeństwo odpustowe w kościele powązkowskim odprawiał JX. kanonik Ignacy Habielski administrator z Woli. Kazanie zastosowane do uroczystości powiedział JX. Smiechowicz 3-ci kapelan.

— S — Pomówmy jeszcze o orfeonistach.

Doniosłość tej instytucji pod względem muzycznym ocenił już specjalny nasz sprawozdawca, nam więc tutaj wyłączenie tylko o względy moralne chodzi.

Są one ważne i zbawiennie mogą tylko oddziaływać.

W każdym znaczniejszym nagromadzeniu ludności, czas rozdziela się na chwile pracy i odpoczynku. Pochwale pracy nie myślimy tu czynić, chwali się ona sama.

Ale właściwy kierunek życia człowieka należy nie-rzaz na sposobie, w jaki używa chwil spoczynkowych na rozrywki przeznaczonych. Oddziaływa to nawet na pracę. Różne zajęcia, rozrywki, zabawy, mogą uszlachetniać albo zniżać, podnoszą lub materjalizują, duch się w nich rozrasta lub słabnie.

Ze sztuki piękne należą do najszlachetniejszych zajęć, to wątpliwości nie ulega. A więc i muzyka spopularyzowana może działać tylko na uzacnienie usposobień naszych. Przyjęta za zasadę przepędzenia chwil swobodnych nietylko godziwą, ale pożądaną rozrywkę następuje.

Dzieje się to przez to samo już, że gorliwe zajęcie się muzyką, usuwa na bok wszelkiego rodzaju zabawy, działające szkodliwie nietylko na środki materjalne, których nigdy nie jest za wiele, ale i na moralną stronę ludności. Ze trochę opustoszeją tak zwane miejsca publicznych zabaw, coż w tem złego ostatecznie? Że zabiorą stosunki pomiędzy sobą warstwy nieznane sobie dotąd, tem lepiej. Jedni nauczą się cenić drugich, a może oddziała to na usunięcie niejednego przesądu, niejednej konwencyonalnej wyłącności, których powodu wytłumaczyć sobie nie można.

Zresztą powtarzamy, zacna to myśl, zacnie przez nasze konserwatorium muzyczne przeprowadzona. Działając przez ducha na ciało, wyświadcza się mu dobrodziejstwo. A zawiązek orfeonistów u nas, dążąc do piękna, ucząc się je cenić, w niem się lubuje. Przyklasnąć więc mu tylko trzeba i życzyć jak najrychlejszego rozprzestrzenienia.

— X — Na wczorajszym przedstawieniu: „Flicka i Flocka“, wszystkie miejsca od *raju* aż do orkiestry były zajęte przez zaciekawionych i ciekawych.

Wykonanie utworu Taglioniego, odznaczało się wzorową starannością. Podczas aktu drugiego, w którym burza morska unosi Flicka i Flocka do czaro-



dziejskiego państwa Amphitryty, a następnie fantazja autora wiedzie ich po głównych, najweselszych miastach Europy, oklaski publiczności dla artystek i artystów, wtrącały bez przerwy prawie, melodjom orkiestry. Najhuczniej naturalnie oklaskiwano pierwszorzędne tancerki, mianowicie panny: Kowską, Dylewską, Piotrowską i Oliwińską. Cztery te utalentowane tancerki, jak gdyby elektryzowane zapalem widzów, rozwijały z całą werwą i wdziękiem, wszystkie zasoby swoich choreograficznych studjów.

Ogólne również zadowolenie zebranych, objawiło się podczas ukazania się widoku Warszawy, dla pieśni Komorowskiego, inteligentnie i efektownie instrumentowanej przez p. A. Münchheimera, oraz dla mazura, którego z mazowieckim ogniem wykonało dwanaście par, strojnych w kosztowne i gustowne kostjумы.

Muzyka do „Flicka i Flocka“, jest utworem znanego kompozytora Hertla i odznacza się zarówno świeżością melodji, jak i bogatą w efekty instrumentacją.

Repertoar teatralny przyrzeka powtórzenie wspomnianego baletu jeszcze w bieżącym tygodniu, a kompetentni wróżą, że ta choreograficzna nowość cieszyć się będzie powodzeniem.

— Skład obecny instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrii, według listy odczytanej przy jego otwarciu, jak o tem w spominaliśmy wczoraj, jest następujący: dyrektor, Jan Tiutczew (doktor chemji Cesarskiego uniwersytetu św. Włodzimierza); inspektor, Bazyli Popów; p. o. profesora gospodarstwa wiejskiego, doktor filozofji Tadeusz Kowski; p. o. profesora botaniki, doktor filozofji Feliks Berdau; p. o. profesora chemji, Wład. Dudrewicz; p. o. profesora mechaniki, Antoni Zieliński; p. o. docenta jeometrii wykreslonej, fizyki i meteoologii, radca kol. Feliks Werminiński; p. o. docenta leśnictwa, Antoni Hollak; p. o. docenta nauk weterynaryjnych, Józef Kratowski; p. o. docenta technologii, Teofil Cichocki; docent mineralogji i geognozji, Konstanty Małewski; docent zoologii i entomologii, Aleksander Karpiński; p. o. docenta budownictwa, assessor kolegiatny Karol Martin; nauczyciel języka ruskiego i literatury, radca kolegiatny Paweł Omeljanenko; nauczyciel rysunków, Aleksander Zieliński; p. o. nauczyciela języka niemieckiego, Otton Kubiński; laborant, Antoni Orłowski; p. o. zarządzającego gospodarstwem instytutu, Wilhelm Timm; ogrodnik uczony, Franciszek Pełda; lekarz, doktor medycyny Ksawery Pasiutewicz; sekretarz, Józef Wasilewski; buchhalter, Feliks Erlicki; dozorca gmachów, Feliks Dąbrowski. (D. W.)

— Jednym z najwięcej uczęszczanych punktów miasta Warszawy, jako droga do władz sądowych, ogrodu Krasińskich i dzielnicy Powązek, jest przejście pod filarami domu Epsteina na Placu Krasińskich. Schodki żelazne prowadzące pod filary tego domu, były skutkiem długiego użycia tak wyszlifowane i śliskie, że zdarzyło się na nich kilka nieszczęśliwych wypadków, skutkiem czego władza policyjna w roku reszłym w porze zimowej przejście przez schodki zamknąć kazała. Wczoraj schodki te pokryte zostały tarciami drewnianymi, a tak wygodnie i bezpieczeństwem stało się zadość. Gdyby podobne udogodnienie mogło nastąpić i na schodkach prowadzących do gmachu Bankowego, wielce byłoby pożądanem.

— Panna Joanna Germanówna, artystka dramatyczna, znana z wystąpień na scenie tutejszej, pracuje obecnie w składzie artystów teatru lwowskiego i według nadesłanej nam korespondencji, zdobyła sobie od pierwszego wystąpienia uznanie tamtecznej publiczności. Debiut swój panna Germanówna odbyła w roli „Zuzanny“ w komedji W. Sardou „Ćwiartka papieru“. Z artystów, którzy występowali na tutejszych scenach, goszczą teraz we Lwowie: panna Popielówna, oraz pp. Lipnowski, Wilkoszewski i Leszczyński.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* O zwykłym czasie zabraliśmy się do nauk. W tem o godz. 9tej wieczorem, drzwi się otwierają i zdaje się, nikt nie wchodzi. Jednocześnie, zdjęci ciekawością, obracamy się ku stronie, gdzie drzwi skrzypnęły. Stoi jakoby przykuta, milcząca postać. Zrazu trudno było powiedzieć, czy to człowiek, lub jaki cień, bo stał w stronie przeciwnej światła, gdzie blask jego padał na książki przed nami leżące. Co to jest? wzrokiem jedni drugich pytamy. Bliższy drzwi podnosi się z miejsca i lampę nasała ku stronie zagadkowej postaci. Wyobraź sobie Panie Redaktorze: było to nie więcej nad 10 lat liczące, dziewczę w skromnym ubiorze, twarzy gorączkowo-rumianej oczów spuszczonej na dół, we łzach pływających. I milczy. Nieszczęście do nas ją sprowadziło: — zapoznane z nagleni nędzą rodzice, posłali małą dla wyszukania wsparcia. Na kilka z naszej strony pytań, nie odpowiada; wreszcie, cała zapłonaawszy, w gorzkich łkaniach rzecze: „Matka mi chora, a ojciec czeladnik krawiecki, pracował, lecz ma uia robocie zbiwa!“ — A więcej rodzeństwa? — „Mam trzy-letnią siostrę“. — Jak nazwisko twoich rodziców? — „L.... sey, mieszkają przy rogu ulic Chmielnej i Marszałkowskiej, w podwórzu, na facjacie“. Każdy z nas udzielił jej po kilka groszy, odprowadzając do nieszczęśliwych rodziców. — Celem więc naszego pisma jest Panie Redaktorze zwrócenie uwagi osób, mogących i niewahających się przynieść ulgi cierpiącej ludzkości, wskazanie miejsca istotnej nędzy, jeżeli się nie mylimy. Znów z drugiej strony, lepiej jest otwarcie wyciągnąć rękę celem jałmużny, niż... dziecię, jeszcze w tym wieku, wystawiać na niebezpieczeństwo, które w przyszłości zgubą grozić mu może.

A. B.....cz.

— Na Wystawę Sztuk Pięknych, przybył portret damy, rysowany pastelami przez p. Rusieckiego.

— Dla dam, których dusze ziewają ze zbytku szczęścia, wynalezioną została znów nowa rozrywka. Angielski chemik Dr Moffat, zamieszkały w Glasgowie, nazwał oleografią odbicia tworzących się na wodzie rysów, gdy na takową spuszcza się olej kroplami. Rysunki oleograficzne skutecznie można następującym sposobem. Na głęboki talerz nalewa się wody zimnej po same brzegi, i stawia go się w miejscu spokojnem, a poczekawszy kilka chwil, aż do ustalenia się zupełnego wody, puszcza się na nią z wysokości czterech cali, trochę oliwy lub oleju. W pierwszej chwili olej utworzy na wodzie stałe koło, cztery do pięciu cali średnicy mające, ale po dwóch lub trzech minutach sprostrega się w oleju pewne poruszenie, duże koło dzieli się na drobne, te kółka następnie na jeszcze mniejsze i tak z kolei tworzyć się będą rozmaite oryginalne figury z owych olejowych kółek powstałe, aż w końcu przedstawi się oczom rysunek podobny do delikatnej siatki lub szydełkowego haftu. Ażeby ten



rysunek utrwalić, dość jest położyć na powierzchni wody ciwarkę papieru, którą następnie tak ostrożnie zdjawszy, jak się go ostrożnie kładło dla nieepsucia deseni, trzeba zlać niebieską farbą lub atramentem, albo też jakąkolwiek farbą, a kolor chwyciwszy się papieru wszędzie, odtworzy wybornie cały rysunek olejowy tak, jak nam się na wodzie przedstawił.

— Trybunał handlowy ogłosił upadłość Adolfa Haibergera cukiernika z ulicy Rymarskiej Nr 740/1.

— Obok łaźni Zdanowicza, wprost ze Zjazdu urządzono nowe schody, które idącym na ulicę Dobrą o wiele drogie skróca.

— Miasto Krasnystaw, którego część przed dwoma laty spalona została, odbudowywać się zaczęło, i wkrótce ślady pożaru znikną zupełnie.

— Ksiądz Benedyktyn z klasztoru Ś-go Krzyża na Łysej Górze, uprasza pp. profesorów, którzy posiadają jego notatki dotyczące się historii klasztoru i drzewa Krzyża Ś-go, o zwrot takowych.

— Od niejakiego czasu, jakiś młody chłopiec z nazwiska niewiadomy, przybywał do niektórych osób w mieście naszym zamieszkałych, z upozorowaniem zaproszeniem o zgłoszenie się do kancelarii hipotecznej jednego z tutejszych panów Rejentów w celu, jakoby rozmówienia się i poinformowania się w jakimś ważnym i pilnym interesie. Ponieważ za prośbienia te dość często ponawiające się, są po prostu trudną do zbadania mistyfikacją wymierzoną przeciwko różnym znanym i nieznanym osobom, które wskutek tego na niepotrzebny zawód i subiekcję są narażone, przeto należałoby baczną zwrócić uwagę na mniemanego posłańca czyniącego powyższe zaproszenia, a nawet przytrzymać go i wydać właściwej władzy.

— Jutro o godz. 5ej po południu, w zwykłym lokalu posiedzenia tanich kuchni.

— Czytamy we wczorajszym numerze „Kłosów“ co następuje: Zwracano już nieraz uwagę na potrzebę utworzenia wsparcia literatów na wzór „Towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, tch wdów i sierot“, które od lat wielu już istnieje, rozwija się i oddaje nie małe usługi. Pan J. Statkowski, któremu społeczność nasza zawdzięcza zawiązanie „Stowarzyszeń spożywczych“, pierwszy poruszył myśl „Samopomocy dla literatów“, i wyłożył ją obszernie w Nrze 188 „Kłosów“. z d. 4 lutego r. b. W tym artykule szczegółowo rozwijając tak ważne zadanie, pragnął je połączyć z „Towarzystwem wsparcia artystów muzycznych“. Usiłowania jednak w takim kierunku spełzły na niczem i szlachetny jego projekt, w pierwszym zawiązku uciął. Liczba jednak pracowników pióra, przy coraz większych potrzebach duchownego życia, powiększa się z dniem każdym, a bolesne przykłady biedy i nędzy nie tylko samych literatów, ale i po nich wdów i sierot pozostałych, coraz liczniejsze. — Jeden z zamożnych obywateli, ofiaruje na pierwszy początek funduszu na ten cel rsr. 10,000, które złożyć obowiązuje się, gdy Towarzystwo wsparcia literatów, ich wdów i sierot, otrzyma zatwierdzenie. Redakcja „Kłosów“ przedsięwzięła odpowiednie potem starania i zajmuje się ułożeniem projektu, który następnie przedyskutowany, przez grono kompetentnych przygotowanym zostanie dla przedstawienia do właściwej władzy pod zatwierdzeniem.

— Do Czytelni Bezpłatnej, na ulicy Gesiej, na ręce p. Szumlańskiego, ofiarowali pp. Henryk Natanson

tomów 40, Henryk Merzbach 30, Gustaw Sennewald 30, Cels Lewicki 10, E. Wende 30, S. Arzt z Lublina 30, Bernard Berson 15; oprócz tego po parę tomów pp. Ludw. i Wikt. Stankiewiczowie, T. Kaufman, Ludwik Szwede, Paweł Salinger, Kazimierz i Konstanty Szampańscy, Karol Bornshtein, Jan Dreifeld.

— Na ulicy Senatorskiej w okolicach Banku mają być, jak donosi „Gazeta Handlowa“, wkrótce utworzone aż dwa naraz kantory wexlu.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od T. R. kop. 60; od M. D. rs. 1 dla nieszczęśliwej wdowy Wolańskiej.

— Wykaz wyciągniętych losom dnia 21 października (2 listopada) 1869 r., serji Obligacji cząstkowych, z pożyczki 150 milionowej, z wymienieniem numerów Obligacji też serje składających, dziś wyszedł z druku, i znajduje się do przejrzenia w kantorze Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— Poseł Austriacki przy Dworze Hesskim, von *Bruck*, przyjechał z Petersburga.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Semecha*, do Płocka; Orszak J. C. Mości Jenerał-Major *Mezencow*, do Wiednia; Rzeczywisty Radca Stanu *Dawidow*, do Grodna.

— Jutro w kościele Śtej Anny na Krakowskim Przedmieściu o godz. 10½, odbędzie się zwykła msza żałobna, za zmarłych Bractwa czci Serca N. Marji Panny.

— W d. 6 b. m. i r. o godz. 10-jej rano, odbędzie się w kościółku Instytutowym Warsz. Tow. Dobroc., nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych Opiekunek i Członków tegoż Towarzystwa, na które Famile zmarłych, oraz Opiekunki i Członków Swoich, Towarzystwo ma honor zaprosić. (13,848)

— Jutro, w sobotę, przed wielkim Ołtarzem, w kościele Śgo Krzyża, odbędzie się Wotywa żałobna o godzinie 9tej rano, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Antoniego **Pyzowskiego**, artysty-malarza; na które pozostały syn, Krewnych i Znajomych zaprasza.

—8579— (13,847)

— Ciało ś. p. Józefy **Witkowskiej**, małżonki lekarza pow. Kobryńskiego, a matki Prezydenta Miasta Warszawy jenerała Witkowskiego przewiezione zostanie w dniu dzisiejszym o godzinie 6-jej wieczorem z dworca drogi żelaznej Terespolskiej do kościoła powązkowskiego.

— Barbara z Piotrowskich **Jasińska**, przeżywszy lat 69, w dniu wczorajszym, po krótkiej chorobie zasnęła w Bogu. W nieutulonym żalu pogrążone córki, zięciowie, wnuki i prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok zmarłej w niedzielę, dnia 7 b. m., o godzinie 3ej po południu, z domu własnego pod Nr 653/4, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —8577— (13837)

— Stefanja **Wojciechowska**, córka Pawła Wojciechowskiego, urzędnika pocztowego i Florentyny z Wojewódzkich, przeżywszy rok 1½, po krótkiej lecz ciężkiej słabości oddała Bogu ducha, w dniu 4 listopada r. b. Stroskani rodzice wraz z babką zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, w niedzielę, t. j. dnia 7 listopada, o godzinie 3-po południu, z kościoła Ś-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —8584— (13844)



— **Teofil Fiszer**, Student Uniwersytetu Cesarsko-Warszawskiego, po długiej i ciężkiej słabości, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostali rodzice wraz z rodziną, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok pojutrze, o godz. 4-ej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —8582—(13,843)

— W dniu 22 października (3 listopada) b. r. o godzinie 4 po południu, przeniosła się do wieczności po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, ś. p. **Zofja z Lemanów Siemionow**, małżonka Dyrektora Centralnego Zarządu Dochodów z Akcyzy w Królestwie Polskim. Przeniesienie zwłok ś. p. zmarłej, z mieszkania, przy ulicy Leszno z domu Nr 706, do katedry Ś-ej Trójcy, przy ulicy Długiej, nastąpi w dniu 25 października (6 Listopada), w Sobotę o godzinie 10-ej rano, skąd po odprawionem nabożeństwie żałobnem, odbędzie się eksportacja na cmentarz Wolski, na którą w głębokim smutku pogrążony mąż z nowonarodzonym synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

—8569—(13,830)

— Przeprowadzenie zwłok z Karlsbadu ś. p. **Ernesta Handtke**, obywatela miasta Łodzi do grobu rodzinnego w Łodzi, nastąpi dnia 8-go listopada r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 5-tej po południu, na które pozostała żona, synowie wraz z zięciem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

—8559— (13840)

— W tych dniach w mieście Praszce, w pow. wielunskim, zakończył życie ś. p. **Aleksander Olszakowski**, w wieku lat 64. Pozostała po nim małżonka, wraz z trojgiem dzieci, oświadczają niniejszem podziękowanie Krewnym, Znajomym i Przyjaciółom zmarłego, którzy przybywszy w znacznej liczbie dla oddania ostatniej posługi nieboszczykowi, raczyli zwłoki jego na swych ramionach zanieść na miejsce spoczynku wiecznego. Osobliwie zaś podziękowanie, składając czcigodnemu JX. Konstantemu Sobolewskiemu, który jako szkolny kolega zmarłego, okazywał mu do zgonu dowody przywiązania i prawdziwego koleżeństwa. —**Teofil Olszakowski**, syn zmarłego urz. komory Słupca.

—8578—

**Z Pińczowskiego.** — Pośród ciszy zimowej panującej w naturze i pomiędzy ludźmi, monotonię codziennego życia, przerwał koncert amatorski, dany w d. 26 października, na dochód niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum.

Projekt i główne urządzenie tego koncertu, zawdzięcza młodzież szkolna, jednemu ze swoich nauczycieli, który z pomocą uproszonych amatorów, szczęśliwie doprowadził do skutku tę szlachetną myśl.

Sala, urządzona naprędce w liżej szopie, mieściła do 300 krzeseł. Wszystkie były zajęte, a wielu nawet przyjezdnych z okolic, nie mogło dostać biletów.

Program koncertu dość urozmaicony, składał się z prześpiewań z partii wokalnych. Każdą część (a było ich cztery), zakończył chór, wykonany przez młodzież, głosy uczniów gimnazjum, którzy tym sposobem, dorzucił biednym swoim kolegom, wdowi grosz ofiary.

Zresztą amatorowie odśpiewali arję z Trubadura, „Niepewność“ ks. Lubomirskiego, „We śnie i na jawie“ Radwana (baryton solo). Arje z Lukrecji i z Torquata Tassa (mezo sopran) i t. p. Fortepian dał się także słyszeć kilka razy, w uwerturze z Semiramidy, i w fi-

nale z Lucji, Thalberga, granych na cztery ręce. Słowem, wszystko ułożyło się w całość wcale wdzięczną.

Dochód przy pełnej sali musi być znaczny, skoro wszystkie bez wyjątku bilety, sprzedawano po dwa ruble.

W Pińczowie gości obecnie towarzystwo dramatyczne p. **Mikołaja Sztengla** z Galicji, i zapewne niebawem znajdzie powodzenie, skoro zdecydowało się pozostać na zimę. Jest to trupa nieobfitych w zbyt liczny personal, posiada jednak kilku wcale niezłych artystów, i jedną dobrą artystkę p. **Bolechowską**. Pomiędzy innemi, przedstawiono w ostatnich czasach: „Gałganducha“, „Młynarza i Kominarza“, „Poczwarkę“ naśladowaną z komedji George Sand'a „Posażną jedynaczkę“ Fredry syna i „Wybory do Rady miejskiej“, „Skorupki“.

F. H. Ł.

— Dziś w salach rezerwowych będzie miał miejsce drugi koncert **A. Rubinsztejna**.

— Dobroczynca ludzkości, **Peabody**, zachorował niebezpiecznie w chwili, gdy się wybierał w drogę do Nizy, gdzie zamierzał przepędzić miesiące zimowe.

— Dnia 31 z. m. zmarł w W. K. Poznańskim, **Aleksander hr. Miączyński**.

— Dnia 29go z. m., spłonął w przejeździe z Saint Louis do Nowego Orleanu, Steamer **Stonewall**. Przeszło 200 osób znalazło śmierć w płomieniach lub w falach Oceanu.

— W Poznaniu przedsięwzięto obrady nad urządzeniem kuchen ludowych.

— Płace roczne ambasadorów francuzkich, są następujące: w Londynie 275,000 franków, w Wiedniu 200,080 fran., w Madrycie 150,000 fran., w Stambule 140,000 fr., w Rzymie 140,000 fr., w Pekinie 120,000 fr., w Berlinie 110,000 fr., we Florencji 110,000 fr., w Bernie 100,000 fr., a w Petersburgu 300,000 fr.

— Świeżo ustanowiona Stacja wołowa w Krakowie, wielkie miastu i Galicji przysporzy korzyści, zwłaszcza, że Kraków jest punktem środkowym między Podolem galicyjskim, tą główną siedzibą bydła stepowego, a Wiedniem; od Wschodu jest najbliższem miastem, z kąd się rozbiegają drogi żelazne do Berlina, Hamburga, Drezna, Pragi i Wiednia, a zatem do wszystkich tych miast i krajów, w których woły galicyjskie i stepowe największy znajdują odbyt. Przedsiębiorcy handlowi zjeżdżać się będą musieli do Krakowa, celem zakupu wołów dla wymienionych wszystkich krajów. Spotkają się tam chodownicy bydła z całej Galicji, Węgier, Bessarabji i t. d., z licznymi przedsiębiorcami przybyłymi po kupno wołów.

— **Sardou** wydobyl z teki nową sztukę, podobno dramat wierszowany. Treścią tego utworu ma być cierniowy żywot filozofa—garniarza, **Bernarda Palisy**. Grać go mają w paryżkim teatrze „l'Odéon“.

— Na przekór jakoby śniegom i mrozom, w dwóch ogrodach miastu Torunia, pod gołym niebem, rozkwitły w tych dniach róże.

— W okolicach Frankfurta, nad Menem, Wiesbaden, Darmstadt, i w całej prowincji hesko-nadrenskiej, mianowicie w miastach: Moguncji, Langen, Pfungstadt, Zwingenberg, i t. d., miało miejsce trzęsienie ziemi, w dniach 31 października i 1 listopada. Trzęsienia te jednakże były lekkie. W Gross Geran, gdzie trzydzieści kilka wstrząśnień naliczono, kilka domów się zawaliło, a część ludności z przestachu o-



puściło miasto. W innych miastach nie poczyniły one żadnych szkód.

— Zbiory przyrodnicze Włódz. Hr. Dzieduszyckiego we Lwowie, z jego pałacu przenoszą się pod okiem pp. Władysława Sontaga i Łomnickiego, do domu nau-mysłnie na ten cel zakupionego, przy placu dystryktalnym.

— W Berlinie od kilku lat prosperuje kasta młodych ludzi, którzy chcąc żyć bez troski, wytwarzają istne arcydzieła oszustwa. Policja miejscowa, nazwała tę gromadę pasożytów: „bauernfängerami“, czyli ludźmi łowiącemi na wódkę zbyt łatwowiernych i odznaczających się błogosławioną naiwnością. Bauernfängerzy głównie zakładają swoje sieci na cudzoziemców zaznajamiając się z nimi w przedmieściowych teatrach i innych lokalach zabaw publicznych.

*Piszą do nas z Krakowa.* — Dyrekcja teatru krakowskiego, ażeby zapełnić brak pani Modrzejewskiej wzmacnia ciągle swój personal żeński. Oprócz pani Nowakowskiej artystki wcale zdolnej, zaangażowane zostały w tych czasach: pani Paźnicka, dwie panny Góreckie i panna Więckowska. Do składu tutejszego teatru należy 16 artystek, i 14 artystów. Korrespondent z Krakowa donosi do Kłósów, o ustawieniu w tamecznej katedrze posągu Piotra Skargi.

— W Paryżu na placu Ratuszowym niezadługo wzniesionym zostanie posąg dla Lamartin'a. Autorem tego kamiennego wspomnienia jest rzeźbiarz Adam Salomon. Zgasył poeta przedstawionym będzie w postawie stojącej z głową wzniesioną do góry i jedną ręką będzie odsłaniał sobie piersi jak w owej pamiętnej chwili, gdy mówił o sztandarach Francji. Na czterech rogach piedestału posągu, umieszczone zostaną allegoryczne postacie: Historji, Poezji, Wymowy i Zgody. Wysokość monumentu wynosić będzie 30 stóp paryżkich.

— Dnia 22 z. m. zmarła we Lwowie Apolonja z Stempkowskich Markowa, matka muzyka Ludwika Marka.

— Po Paryżu, a prawdopodobnie po całej Francji, krąży mnóstwo fałszywych *pięcio-frankówek*, które szczególnie konduktorom omnibusów dają, celem otrzymania niefałszywej reszty. Temi dniami wszakże jeden z przemysłowców *hujus generis* zawiódł się niepospolicie. Dał pigciofrankówkę: konduktor ją zaniepokojony i zatrzymał, ale passażer domagając się jej zwrotu wyjął srebrną monetę i płacąc wymykał się z omnibusu. Przytrzymany wszakże przez konduktora, odesłany został do kommissarza policji.

— W tych dniach znalazł przy oraniu pewien rolnik w Siatkownicach monetę z roku 1628, srebrną, wielkości dwutalarówki, która wygląda zupełnie jakby nowa, a rysunek na niej bardzo wyraźny.

— W Nowym-Yorku, urządzają obecnie w obmurowanym parku składkowe polowanie na niedźwiedzia. Składkującym wolno polować jak się komu podoba. Myśliwiec, który go trupem położy, otrzyma ze składkowych pieniędzy 2,000 dollarów (3,000 rsr.) nagrody.

— D. 24 z. m. odbyło się w Brodach przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczono na korzyść uczącej się miejscowej ubogiej młodzieży; bez różnicy wyznania. Odegrano komedję Łozińskiego „Niebezpieczny Człowiek“ i „Przed Śniadaniem“ Hr. J. A. Fredry.

— Prace nad wykopaliskami w Herkułanum podjęte w skutek zaofiarowania na ten cel 30,000 fr. przez

króla Wiktora Emanuela doprowadziły do odkrycia sali obszernych rozmiarów, które musiała kiedyś służyć za kuchnię. Znaleziono tam prasę do bielizny stołowej zwęgloną zupełnie: czternaście naczyń rozmaitej wielkości, kandelabr, lampe, kilka waz sklannych i z *terrakotty*, mały posążek marmurowy i dwa stoły strzaskane, jeden z marmuru, drugi z cegły. Szacowne te szczątki przeniesiono jak najostrożniej do muzeum w Neapolu.

— W Alwerni w powiecie krzeszowickim w Galicji, jak pisze „Gazeta Warszawska“, głuchoniemy Franciszek Szczurowski zamordował swego rodzzonego brata również głuchoniemego, bez żadnej prawie przyczyny. Powodem nieporozumienia miało być to tylko, iż Józef Szczurowski pomimo nalegań brata, nie chciał porzucić roboty, i iść z nim na wódkę. Charakterystycznym jest, iż rodzice Szczurowskich po kilkoletnim przykładnem pożyciu obdarzeni trojgiem dzieci, pogniwiali się i to tak dalece, iż przez dziesięć blisko lat pomimo, że razem mieszkali, nie mówili nic do siebie, a jakby za karę zrzadzeniem losu wszyscy trzej w tym czasie gwałtownego milczenia zrodzeni synowie, urodzili się niemowami. Obecny zabójca dwadzieścia kilka lat teraz liczący, oddawał się mimo młodocianego wieku namiętnie pijaństwu. Zabił brata toporem w obecności dwóch kobiet, gdy ten zajęty był pracą, następnie zwrócił się z podniesionym toporem ku bratowej, lecz ta umknąć zdołała. Potem całkiem spokojny udał się do sąsiedniego domu, i niepytany, znakami opisał jak brata zabił i jak za to ukarany być musi. Od chwili ujęcia okazuje wielki żal i skrucę, a śledztwo zapewne wyjaśni bliżej to nader ciekawe psychologiczne zjawisko.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W rozmowie z księciem Napoleonem w Compiègne, cesarz francuzów miał mu oświadczyć, że jego zamiary są następujące: Za nic w świecie nie zgodzi się na zboczenie z drogi liberalnej i ściśle konstytucyjnej, na jaką wszedł ostatnimi czasy, a skutkiem tego, nie zmieni obecnego gabinetu: że gabinet przedstawi się Izbowi w obecnym swoim składzie, a w razie, gdyby większość nie była w możności poprzeć go, albo dopomódz mu do innego składu, wtedy cesarz ma zamiar rozwiązać Izby i odwołać się do opinii narodu. Ze stanowiska konstytucyjnego, nic słuszniejszego; dlatego też opinja publiczna w Anglii trzyma stronę Napoleona III. Słychać nawet, że cesarz ma zamiar wybrać kilku podsekretarzy stanu z liczby owych 116, którzy byli twórcami ostatnich zmian politycznych, dlatego, aby mogli na serjo kontrolować bieg spraw państwa.

W przedmiocie zezwolenia króla Wiktora Emanuela na objęcie przez księcia Genui tronu hiszpańskiego, „Patrie“ następnie czyni uwagi: „Król Wiktor Emmanuel nie dał jeszcze swego zezwolenia, lęka się bowiem oddać tak młode i niedoświadczone dziecko na łup ambicjom i intrygom stronnictw tak roznamienionych w Hiszpanji. Król włoski więcej byłby przychylnym systemowi unji iberyjskiej, na którą Włochy i Anglja już się były zgodziły i którą popierały gorąco. Umówionem było, że książę nie będzie natychmiast usamowolnionym, i że przez kilka miesięcy jeszcze krajem rządzić będzie nowy rejent, albo rada rejencyjna, ale stronnictwa nie mogły porozumieć się między sobą, bo naczelnik każdego z nich rościł sobie prawo do rejencji, a przynajmniej do prezydentu-



ry w radzie rejencyjnej; postanowiono przeto, że młody książę, który dopiero w lutym roku przyszłego będzie miał lat szesnaście skończonych, ogłoszonym zostanie dziś już pełnoletnim. Temu ostatniemu twierdzeniu zdaje się przeczyć telegram, donoszący, że jest rzeczą prawie pewną, iż generał Serrano zatrzyma w każdym razie rejencję.

Rozporządzenie królewskie zamieszczone we florenckiej „Gazetta ufficiale“ zwołuje Izby włoskie na dzień 18 b. m.

Wojska cesarskie zajęły w Dalmacji niektóre nader ważne stanowiska. Deputacja z Zuppy przybyła z oświadczeniem swej uległości. Składa ją 30 osób. Zgłosiły się one do gubernatora Dalmacji i zapewniły go, że powodem obecnego powstania nie jest bynajmniej prawo o obronie krajowej, ale serbsko-slawiańskie podżegania. Telegram z Zary zapewnia, że wojska cesarskie postępują naprzód, a powstańcy okazują zniechęcenie i niejedność.

„W sprawie egipsko tureckiej,“ pisze „Correspondenzia italiana“ „pozostaje tylko do załatwienia jeden punkt sporny, a mianowicie, co do prawa zaciągania pożyczek. Ale ponieważ Egipt, zaciągając ostatnią pożyczkę w zeszłym roku, sam zrzekł się tego prawa na cztery lata, niewarto zatem byłoby spierać się dziś o to, do czego jeszcze daleko, i co nateraz nie istnieje. W tej fazie uspokojenia, pojednawcze natchnienia i zgodne myśli dostojnych osób zwiedzających obecnie Wschód, mają prawie pewną i zupełną szansę powodzenia.“ Zresztą, prawdopodobną jest rzeczą, że krwawe zamieszki, jakie wybuchły w Mezopotamji i wzburzenie, jakie się objawia w wielu prowincjach Turcji Europejskiej, dadzą dość do roboty Porcie, ażeby miała jeszcze sama sobie tworzyć i pomnażać kłopoty w razie zerwania z wicekrólem.

Według raportu przedstawionego sułtanowi przez ministra wojny w przedmiocie reformy wojskowej, Turcja może wystawić na linję bojową armję ruchomą 700,000 ludzi, złożoną z 330,000 milicji regularnej z 70,000 rezerwy pierwszego powołania i z 300,000 rezerwy drugiego powołania, skompletowanej przez reorganizację redifów.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg, Staats Anz, Neue Pr. Ztg, Nordd. Allg. Preuss. Ztg. Le Nord.)

## Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 4-go listopada w nocy.

Berlin.—Minister skarbu zapowiedział w Izbie zniesienie corocznej stałej amortyzacji długu państwa i konwencję długu krajowego, na 4½ procentowy, nieumarzający się dług rentowy. Na zasadzie tego planu, minister skarbu cofnął projekt dodatkowego podatku w ilości 25%.

## W DZIEŃ ZADUSZNY.

FRAGMENT.

Czemuż to życie nie jest poematem?

.....I zasiadło nas do stołu bladych troje. Ona z lazurówem okiem przycienionem rzęsą długą, śmiała się do mnie „śmiechem przez łzy.“ I wsparłszy swą głowę na liljowej rączce, na której rysowały się

niebieskich żyłek zwoje, patrzała przed siebie w nie- skończoność otulającą się w mgły wieczorne...

A obok mnie usiadł ów mędrzec wielki. I broda jego czarna obsypana szronem wieku rysowała się pięknie na białem odzieniu tego starca...

W duszy naszej łzawo było, bo przed chwilą pogrzebaliśmy zwłoki kochane... i suchej ziemi garść rzuciliśmy na wieko trumny, a jej odgłos ponury brzmiał mi ciągle w uchu.

I było cicho w około nas—a wśród tej ciszy słyszałem stuk wahadła od zegaru, i bicie serca mej jedynej jasnowłosej....

Wówczas mędrzec ów szepnął:

—Takie to życie człowiecze! Przychodzisz na świat z płaczem, idziesz przez niego ze łzą w oku, lub śmiechem, co ci od bólu serce targa i umierasz! Wartoż żyć!...

I zadumał się ów starzec blady. Jam patrzył na nią, bo czułem w mej piersi miłość wielką, czułem, że gdybym umarł, tobym z trumny wstał, a szedł do niej, by choć trupiemi usty całować palce białych nóg jej.

—I niema nic w życiu, ciągnął starzec dalej szepem takim, co płynie ciemną strugą z czeluści dusznych, niema nic, coby ci go całkiem wypełnić mogło. Łzaważ to dola! wiecznie rozpoczynać i szybko, z gorączką kończyć, by potem nudzić się, zawodzić i rzucać. Wiekuista walka!... a jednak...

—A jednak? spytałem.

—A! posłuchaj! i wpoił we mnie iskrzące źrenice, czemuż nie jest nam dobrze na świecie? czemu to życie biedne, nie płynie nam jak pieśń wieszcza jakaś, jak marzenie, co go barwnymi nićmi snujemy w przedświecie żywota?... czemu nie jesteśmy szczęśliwi kiedy wokół nas wszystko tak szczytnie, tak mądrze urządzono?...

I pytanie jego konając z ostatnim dźwiękiem głosu wdarło się do mej duszy.... więc rzekłem:

—Czemuż? powiedział starzec, boś więcej przeszedł, widział i cierpiał więcej....

—Ludzkość mogłaby być szczęśliwą, odrzekł ów siwy, gdyby chciała zrzucić ze siebie niedolę, którą sama na siebie wtoczyła....

—A twoje ja starcze? spytałem, czyżby ci ono nie bruździło, czyżbyś potrafił ugasić wieczyste pragnienia, co tulają się po piersiach ludzkich jak uragany po stepie.

Starzec spojrział i umilkł.

Więc podniosłem się i obejmując moją jasną wyszeptalem:

—Miłość i jedna tylko miłość, wypełnić jest zdolna żywota ludzkiego przestworza....

Poorane brózdami myśli, czoło starca pochyliło się ku dłoni drżącej,—na ustach ukazał się uśmiech, jakby wspomnień błogich odbicia,—a usta szepnęły:

„Tak—miłość—i praca.“

W.

Redaktor. W. Szymanowski.

— Wydając na rok przyszły 1870 Kalendarz Humorystyczny ilustrowany w formacie dużej 16-ki i kalendarzyk kieszonkowy informacyjny, umieszczam w takowych ogłoszenia kupieckie, cenniki fabryk i t. p. Życzący więc umieścić ogłoszenie swoje w wyżej wymienionych kalendarzach, zechce łaskawie zgłosić się do składu maszyn do szycia, pod firmą Königsberger et Comp., przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok hotelu angielskiego, albo też wręczyć ogłoszenie swo-



je osobie upoważnionej przezemnie do zbierania takowych.—Leopold Grossman księgarz nakładca.

(3—3) —8190—

**Zakład Lecznicy dla kobiet Drów Rogowicza i Bernhardtta w Warszawie, Alea Ujazdowska Nr 1726c (14)**

Przyjmuje osoby ciężarne, położnice i dotknięte wszelkimi chorobami kobiecymi oprócz zaraźliwych i rakowatych nieuleczalnych. Opłata za pomieszczenie, utrzymanie, leczenie i lekarstwa wynosi: w pokojach oddzielnych dla jednej tylko osoby po rs. 3 dziennie, w pokojach wspólnych dla dwóch osób po rs. 2 dziennie od osoby. Rodzące w zakładzie mają na żądanie zapewnioną tajemnicę pod każdym względem. W Zakładzie dopełniają się wszelkie operacje w zakres położnictwa i chorób kobiecych wchodzące. Ambulatorjum od godziny 1 do 3 po południu.

(4—10) —7834— (12758)

**SKŁAD PŁÓTNA I BIELIZNY STOŁOWEJ**

oraz

**Gotowej Bielizny Męskiej i Damskiej**

**S. LILIENTHALA,**

przy ulicy Długiej Nr 584, w Hotelu Niemieckim.

Otrzymał na nadchodzącą porę Chustki Hymalaya, Barchany, Piki, oraz Kaftaniki, Kalesony barchanowe i flanelowe, Halki, Szaliki kaszmirowe i jedwabne, męskie i damskie, Skarpetki wełniane i bawełniane, które sprzedaje po bardzo niskich cenach.

(3—5) —8021— (13346)

Z Baletu wczoraj pierwszy raz granego, p. t.: „**FLICK I FLOCK**,” muzyka Hertla, wyszły Tańce ułożone na fortepjan, **Polka i Wale**, przez J. Jareckiego, **Galop**, przez Hertla, i **Kontredanse**, przez J. Straussa, na składem Juliana Müller, przy ulicy Senatorskiej, wprost Parafii Sgo Antoniego.

(1—1) —8572—

**DONIESIENIA.**

**SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH**

pod firmą **J. Rożański,**

ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.

Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie niskich.

(6—6)

—7797— (7,892)

**Pierścien emaljowany z Turkusem,**

wielkości cukrowego grochu, zgubiony został na Krakowskim-Przedmieściu, koło Pałacu Hr. Uruskiego. Uprasza się Łaskawego Znalazcę o oddanie go za nagrodę Rs. 3, do Handlu Ant. Szustera, Nr 473c.

(1—1)

—8557— (13842)

Jedno z Ruskich Towarzystw Ubezpieczeń, poszukuje czynnych Agentów w miastach:

**Sandomierzu, Nowo-Aleksandrii, Pułtusk, Suwałkach, Koniń, Radomiu i Kielecach.**

Posiadający odpowiednie uzdolnienie, zechcą z powołaniem się na znane osoby lub domy handlowe, nadać swe oferty do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. W.

(1—3)

—8,561— (13,846)

Mam zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż otworzyłem w mieście tutejszem, przy ulicach: róg Wierzbowej i Niecstej, w domu JW. Prezydenta Witkowskiego,

**KANTOR WEKSLU.**

i polecam swe usługi, zapewniając, iż staraniem mojem będzie zlecenia wszelkie jak najakuratniej wypłacić.

(2—3) —8488— (13675)

**JÓZEF LEWITA**

**Magazyn ubiorów męskich**

**BRZESKIEGO I GOLDBERGA,**

przy ulicy Przejazd pod Numerem 653/4

zaopatrzonej został w znaczny wybór Marynarek zimowych. Paltów, Szlafroków i innych ubiorów męskich, po cenach nadzwyczaj przystępnych.

(3—3)

—8,243— (13,355)

**WYKSATYNA,**

czyli materia przewyższająca wszystkie dotąd znane wyroby nieprzemakające, wyrobiona w rozmaitych kolorach, służy na **Paltony od deszczu**, tak męskie jak damskie i wedle gatunku do różnych potrzeb z wielką korzyścią zastosować się daje.

Główny Skład znajduje się w mieszkaniu Samuela Löwenberga, przy ulicy Żabiej Nr 1 (949), wprost bramy ogrodu Saskiego.

Do tegoż Składu nadszedł obecnie nowy transport **Drapu Wyksatynowego** w rozmaitych odcieniach, odpowiedniego na szynelę wojskowe.

Detaliczna sprzedaż odbywa się w Składzie Sukna **J. Nowakowskiego**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477a, gdzie różne próby tego nowego wyrobu obejrzeć można.

Handlującym odstępuje się rabat.

(6—6)

—7,915— (12,339)



**TRYKI,**

**czystej krwi Negretti,**

są do sprzedania od dnia 1 Listopada r. b., w zarodowej owczarni Dóbr Uniejów, w powiecie Tureckim.

Cena takowych umiarkowana, le z stała.

(3—3)

—7,962— (12,929)

**SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH, RYSUNKOWYCH I GALANTERJI.**

**Stefana Rychtera,**

Nr 6. Senatorska, wprost pałacu Prymasowskiego Nr 6. Zaopatrzonym jest we wszelkie przybory szkolne, piśmienne i rysunkowe; wszystko w znacznym wyborze i po cenach niepraktykowanie umiarkowanych. Tamże nabyć można 100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert wozdobnem Papeterie za k. 40, kolorowego kop. 50, w desenie najlepszy kop. 60, wszystko z cyframi bezpłatnie, 100 biletów wizytowych wyciskanych 75 kop., 100 sztuk na bristolu czarno wybite rs. 1.

(6—6)

—7,161— (11,829)

**CUKIERNIA**

i **FABRYKA CUKRÓW**

**Feliksa Tyborowskiego,**

w **Petrokowie,**

otworzoną została w dniu 26tym Października r. b., o czym zawiadamiając Szanowną Publiczność, pokładam nadzieję, że mnie swoją obecnością zaszczycać raczy, a mojem staraniem będzie, taniością i doborem wyrobów mej fabryki zyskać w ogóle chlubną opinię i zaufanie. Przyjmuje wszelkie zamówienia, które będą jak najakuratniej wypełniane.—Cukrów deserowych funt Kop. 60. Karmelków funt Kop. 50.

(3—3)

—8405— (13570)

**Feliks Tyborowski.**



**SKŁAD PAPIERU** pod firmą **KAROLA WOYCZYŃSKIEGO**, przy ulicy Wierzbowej, Nr 614 lit. B, otrzymał z Zagranicy pomiędzy znacznym wyborem materiałów piśmiennych następujące przedmioty:

1. **Osadki korkowe** odznaczające się lekkością i praktycznością w użyciu.
2. **Notesy** w rozmaitych gatunkach od Kop. 7½; **Notesy** biurowe szklane, **Portfeuille**, **Tekt** do nut.
3. **Płótna stalowe** Amalgama „Adler Feder“ Roodersa, oraz wiele innych gatunków.
4. **Eeritoiry**, **Scyzoryki**, **Ramki** do fotografii gabinetowych i biletowych, **Wzory** do wyrzynania z drzewa rozmaitych przedmiotów; **Abatjour'y** na lampy różnych gatunkach; **Klej** do spajania szkła, porcelany, metalu i drzewa; **Portmonetki** i **Woreczki** do pieniędzy i wiele innych przedmiotów, które po cenach umiarkowanych sprzedaje. (1—3) —8566—(13816)



**Do Składu mego**  
przy ulicy Miodowej, Nr 496,  
nadeszły już świeże gatunki

## KARAWANOWEJ HERBATY,

tegorocznych wiosennych zbiorów z południowych plantacji „Fudziana“, i takowe również są już do nabycia w Warszawie.

1. W Składzie wyłącznie Herbaty mojej firmy, przy ulicy Nowy Świat, w domu Hr. Stadnickiego, Nr 1252.
2. W takżym Składzie przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Neuwalda, Nr 1398.
3. Przy ulicy Elektoralnej, Nr 755, w Handlu kolonialnym pod firmą J. Kopatto.
4. W Handlu kolonialnym Ignacego Jaworskiego, przy rogu ulic Nowolipie i Mylnej, Nr 2468.

Gwarantując dobroć Herbaty, (opatrzonej etykietą i plombą mojej firmy), sprzedawanej w wyszczególnionych składach, z takową się polecam.

**Piotr Orłow.**

(4—12) —8153—(13232)



## WINOGRONA BADENSKIE

**Funt po 35 Kop.,**

umyślnie dla kuracji forswane, które jako najzdrowsze, a nieposiadające cierpkości Osobom leczącym się poleca.

**SKŁAD**

**ANT. STĘPKOWSKIEGO.**

(18—0) —7861—(11764)



**Świeży transport**

**O S T R Y G**

Ostendzkich i Holsztyńskich, otrzymał Skład Win i Delikatesów

**Antoniego Stępkowskiego.**

(43—0) —6990—(11593)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

## TEATR WIELKI.

Dziś: **PANNA DE BELLE-ISLE.**

Jutro: **FLICK I FLOCK.** (2gi raz).

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **PAN GELDHAB — RAJ MILTONA** (1szy raz.)

**Nauczyciel Tańców Walery Józef Sikorski**, mieszka przy ulicy Mazowieckiej, Nr 4 nowy domu (8—3) —8496—(13739)

Na skutek powszechnego żądania Szanownej Publiczności postanowiłem jeszcze przez **3 dni** dawać moje

## Przedstawienia w Teatrze Rappo,

do dnia 7-go b. m., w którym niedołącznie ostatnia reprezentacja miejsce mieć będzie, a to ze zmienionym programem.

1. Geologia z rozmaitemi periodami tworzenia się ziemi.
2. Potop, według najnowszych oryginalnych rysunków Gustawa Doré, w 15-stu częściach.
3. Kolekcja najpiękniejszych miejsc Europy i architektonicznych ozdób, (przy pomocy magicznego światła).
4. Plastyczne dzieła sztuki i kopje największych mistrzów malarstwa fantasmagorycznego, czarodziejskie obrazy dokonane przy pomocy optyki, i cudowna gra kolorów.

Początek o godzinie 7½.

### Ceny zniżone:

- Łoża na osób 6, rs. 3 i kop. 30 na ubogich.  
Łoża na osób 4, rs. 2 i kop. 20 na ubogich.  
Parquet, kop. 50 i kop. 5 na ubogich.  
Miejsce numerowane, kop. 40 i kop. 5 na ubogich.  
Pierwsze miejsce, kop. 30; drugie miejsce, kop. 20; galerja, kop. 10.  
Dzieci do lat 10-ciu płać na pierwsze i drugie miejsce, połowę.

(1—1)

**H. KROSSO.**

—8571—(1357)

## KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 24 października (6 listopada) 1869 r.

Monety i Papiery.		Żądano		Płacono	
		Ruble		kop. sr.	
Pół imperjał Ros. rs.	— k. — rs. 6 k. 62	86	—	85	—
Dukaty Hollend. rs.	— k. — rs. 3 k. 75	91	20	90	87
Oblig. skarbowe 100 rs. (prócz kup.)		90	36	90	8
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100		100	67	100	25
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100		75	29	74	79
Oblig. Towarzystwa Kred. Ziemskiego		88	—	—	—
Listy likwidacyjne za r. 1864		150	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860		147	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864		71	—	—	—
z r. 1866		71	—	—	—
Akcje Drogi żel. War. Wied. za sztukę		144	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej,		—	—	—	—
Akcje Główn. Tow. Ross. Drog. żelaz.		—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Terespol.		—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej		99	50	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.		102	75	102	25
5% Listy zastawne rosyjskie.					

Wartość kuponu bież. od List Zast. rs. 1 kop. 48½

Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 71½

Berlin. Weksel 100 tal. 2 m. rs. 118 kop. 80 rs. 118 k. 50

Londyn. 3 M. 1 funt st. rs. 8 kop. 13 rs. 8 kop. 11

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 96 k. 75 rs. 96 k. 60

Wiedeń. Wek. 2 m. za 150 w. a. rs. 97 k. 20 rs. — k. —

**Ceny Targowe Warszawskie.** — D 4 listopada płacono: Za kerzec pszenicy od rs. 5 k. 77½ do rs. 6 kop. 70; żyta od rs. 3 kop. 90 do rs. 4 k. 5; jęczmienia 4ro- i dwu-rzędowego od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 60; Owsa od rs. 2 k. 20 do 2 kop. 40; Kartofli od rs. — kop. 75 do rs. — kop. 82½

**Okowity** płacono: dnia 4 listopada za wiadro od rs. 3 kop. 83½, do r. 3 kop. 90; za garniec od rs. 1 k. 25 do rs. 1 kop. 27.

**DODATEK.**



## Wiadomości Literackie.

— **Oplekun Domowy** Nr 44 wyszedł z druku i zawiera: Obraz wszechświata i o pożyteczność nauk przyrodzonych; Odpowiedź wiersz, Gumowskiego; Piotr Michałowski (z drzeworytem); Pan Lecocq, powieść tłumaczona (ciąg dalszy); Petroków; Przystępny wykład zasad Ekonomii społecznej; Juliana Statkowskiego; Legendy żydowskie; Przysłowia arabskie; Korrespondencja od Redakcji

— **Bluszczyk** Nr 44 wyszedł z druku i zawiera: Przegląd przez W. Szymanowskiego; Cześć kobietom, (poezja, z Szylerą), przez Ewaagelię; Różyczka mojego brata, (przez autorkę „Lorda Erlistona”), przekład M. Ilnickiej (c. d.); Donna Diana komedia w trzech aktach, przełożył Kazimierz Kaszewski (c. d.); Z działu przyrody, przez Niewiadomskiego (dokończenie).

— **Wędrowiec** Nr 357 wyszedł z druku i zawiera: Znakomitsi pszczolarze społeczni (z drzew.); Kokietka wiejska, opowiadanie Fryderyka Spielhagena, przekład F. S.; Romeo i Julia, dwie sceny z Szekspira, przekład wierszem St. Rzętkowskiego; Far-West (Daleki Zachód) amerykański, podług L. Simonin’a opisał Artur Sulimierski (d. c. z drzeworytem); Kronika przez F. S.; Nowości: literackie, teatralne, naukowe, sztuki piękne, statystyczne, podróże i zjawiska przyrody, komunikacje, przemysł i handel; bibliografja: francuzka, angielska, włoska, niemiecka, nekrologja.

— **Kłósów** Nr 227 wyszedł z druku zawiera: Od Redakcji; Izidor Lotto, przez Wł. Wiślickiego; Dzieci Wieku, powieść J. I. Kr. (c. d.); Podczas kania, przez W. G.; Za służbą, przez R.; Pokłosie, przez E. Lubowskiego; Chaos, wiersz Alfa; Żyd, Dramat w pięciu aktach, przez Edwarda Lubowskiego, (dokoń.); Willa nad Renem, romans Bertolda Auerbacha, przekład J. Prackiego, (c. d.); Otwarcie Cesarzskiego Uniwersytetu w Warszawie i Instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrii; Przegląd Polityczny. Ryciny: Izidor Lotto; Podczas kania; Szkic charakterystyczny F. Kostrzewskiego: Za służbą; Dwie pensjonarki; Szkic humorystyczny F. Kostrzewskiego.

Nakładem Księgarni pod firmą:  
**Józefa Zawadzkiego,**  
w Wilnie,

wyszły następujące nowe dzieła treści religijnej:

1. „**Wykład obrzędów i religijnych zwyczajów Rzymsko-Katolickiego Kościoła**,” zebrany i ułożony przez **Ks. Jana Łuczkiwieza**, Pijara. Wydanie trzecie. Wilno. 1869. Cena Rs. 1 Kop. 20.
2. „**Ogień miłości Jezusa Chrystusa**,” czyli dowody gorącej ku nam miłości Zbawiciela w dziele odkupienia naszego, podług **Ks. Pinarta**, przekład z francuzkiego, wydania nowe poprawne. 1869.
3. „**Manuale precum et spiritualium exercitiorum sacerdotibus et alumnis seminarii utilissimum**.” Wilno. 1869. Cena Kop. 75.

W Warszawie skład główny w Księgarni i Składzie nut muzycznych **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W. Grodzickiego, Nr 7 (411), i tu są do nabycia, oraz w innych księgarniach. Na prowincji: U. S. Arcta w Lublinie, H. Hurtiga i Mittwocha w Kaliszu, Możdżeńskigo i Golihaara w Kielcach, Kempnera w Płocku, Kohna w Częstochowie i Petrokowie, Libermana w Radomiu, Rubinsteina w Sieradzu, i Schönfelda w Łomży.

(3—3) — 8370—

Dziś opuścił prasę piąty zeszyt dzieła p. t.:

„**Barbara Ubryk**,”

czyli **Tajemnice Klasztoru Karmelitek w Krakowie**. Cena prenumeracyjna zeszytu Kop. 12 1/2. Nadsyłającym z prowincji przedpłatę zgóry najmniej za 8 zeszytów, t. j. Rs. 1, zostaną przesłane zaraz po wyjściu franco pod opaką.

**Jan Breslauer,**  
Księgarz i Nakładca. Ulica Miodowa, Nr 489.  
(1—1) — 8568—

Nowe pismo perjodyczne illustrowane wychodzące w Londynie pod tytułem:

## Rzemieślnik Polski

otrzymała na skład główny Księgarnia **Gebethnera i Wolffa**. W celu ułatwienia nabycia sprzedaje się każdy numer oddzielnie po kop. 5. Do nabycia we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. (2—3) — 8469—

## KALENDARZ ILLUSTROWANY

**JÓZEFA UNGRA,**

na rok 1870,

wyszedł z druku i zawiera pomiędzy innemi w poezji utwory: *Deotymy*, „*Oczekiwanie*,” *Odyńca*, „*Perfekcja*,” *Mirona*, „*W lesie*,” oraz wiele innych. W prozie znajdują się artykuły cenniejszych pisarzy naszych, z których wyliczamy: *Kaszewskiego*, „*Wiadomość o krainach południowo-słowiańskich*,” *Kraszewskiego*, „*Historja Karczm*,” *Rogalskiego*, „*Znaczenie świat*,” *Szymanowskiego*, „*Typy służących*,” *Sobieszczańskigo*, „*Ulica Nowy-Swiat*,” *Zacharjasiewicz*, „*U Wód*,” *Orzeszkowej*, „*Zacni złodzieje*,” *Makowieckiego*, „*Banki zaliczkowe*,” *Grochowskiego*, „*O wyborze książek dla dzieci*,” *A. Wiślickiego*, „*Przemysł i handel uliczny w Warszawie*,” *Dzikowskiego*, „*Pamiętna maskarada*,” i t. d. Nabyć go można we wszystkich Księgarniach i w **Drukarni J. Ungra**, przy ulicy Nowolipki, Nr 2406.

**Cena egzemplarza Kop. 50.**

(1—3) — 8545—

## Ulubiona Bauern (Chłopka) Polka,

skomponowana przez **Jana Strauss’a**, grywana z największym powodzeniem przez Orkiestrę **Bilse’go**, a wykonywać się mająca w nowym balecie, „**Flick und Flock**,” wyszła nakładem Księgarni i Składu Nót muzycznych

**FERDYNANDA HÖSICK’A,**

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego. (3—3) — 8060—

## Czytelnie Polska i Francuzka,

obfite w doborze dzieł, urządzone są przy Księgarni i Składzie Nut

**MAURYCEGO ORGELBRANDA,**

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw Posągu Kopernika.

(6—10) — 7394—

## KSIEGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

**Michała Glücksberga,**

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Wgo Grodzickiego, Nr 7 (411), otrzymała na skład główny następujące nowe dzieła:

**Mizerski Dr:** Choroby narzędzi oddychania i krążenia, według Leberta, zeszyt 1szy, z prenumeratą na całe dzieło. Toruń. 1869. Rs. 3.

**Michaud Ks.:** Przedmioty rozmyślań dla młodych osób w świecie żyjących. Toruń. 1868. Rs. 1.

**Pani i Służąca,** powieść z angielskiego, autorki John Halifax. Warszawa. 1869. Rs. 1.

**Waga J.:** Wielość światów zamieszkiwanych, studjum, w którym wykładają się warunki zamieszkalności ziem niebieskich, roztrząsane ze stanowiska astronomji, fizjologii i filozofji naturalnej, z dzieła francuzkiego **Kamilla Flammariona**, pomocnika astronoma przy Obserwatorium Cesarzkiem w Paryżu, redaktora „*Cosmosa*” i t. d. Warszawa. tom 1 z 5ciu tablicami figur astronomicznych. Rs. 1 Kop. 50.

**Lyskowski Ign.:** Gospodarz. Część 1sza, Rolnictwo. Część 2ga, Chodowanie koni, bydła i owiec. Część 3cia, Ogrodnictwo. Część 4, Pszczolnictwo. Wydanie 4te. Brodnica. 1868. Kop. 60.

Osoby z prowincji zapisując wprost z powyższej księgarni, kosztów posyłki nie ponoszą.

Dzieła te znajdują się również winnych księgarniach, a tak w Warszawie jak i na prowincji. (3—3) — 8369—



# TRYBUNAŁ CYWILNY

w Warszawie.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 18 (30) Listopada r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w Biurze Prezesa Trybunału tutejszego, przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus, od cen za praetium fisci ustanowionych, na dostawę w ciągu roku 1870, to jest od d. 1 (13) Stycznia t. r., po tę datę 1871 r. drzewa dla Archiwum Akt dawnych w Warszawie; dla Trybunału zaś, trzech Sądów Pokoju w Warszawie i Sądu Pokoju na Pradze, następujących przedmiotów w ilościach przypuszczalnie obliczonych.

- I. Drzewa sosnowego opałowego z porznięciem, połupaniem i ułożeniem na miejscu sążni 85, za sążeń po rs. 10.
- II. Węgla kamiennego średniego, w gatunku najlepszym, z dostawą i ułożeniem na miejscu, czwartości 140 czyli korcy 230, za czwartięć po rs. 1 kop. 50, a za korzec po kop. 97.
- III. a. Świec stearynowych pudów 34, za pud po rs. 11 kop. 50.  
b. Świec łojowych pudów 15, za pud po rs. 7 k. 40.  
c. Oleju rzepakowego preparowanego do lamp funtów 130, funt po kop. 30.
- IV. Papieru, kopert, druków, oraz innych materiałów i potrzeb kancelaryjnych, co do ilości, ceny i gatunku, bliżej w warunkach licytacyjnych oznaczonych.

Ilość wadium na dotrzymanie licytacji ustanawia się jak następuje:

- a. Do dostawy drzewa rs. 85.
- b. Do dostawy węgla rs. 21.
- c. Do dostawy świec i oleju. rs. 54
- d. Do dostawy przedmiotów ad IV-o wyszczególnionych rs. 72.

Wadja te wniesione, być powinny w gotowości w listach zastawnych, albo też w innych papierach publicznych na kaucje według obowiązujących przepisów, przyjmowanych, do Kasy Gubernialnej Warszawskiej. Kwit Kasy dołączonym być winien do deklaracji.

Deklaracje składane być mają do dnia 18 (30) Listopada r. b. do godziny 11 przed południem, w Biurze Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, na ręce Prezesa tegoż Trybunału; później złożone nie będą przyjmowane.

Licytacje na dostawę przedmiotów ad I, II, III i IV-to wymienionych, odbywać się będą względem każdej kategorii oddzielnie i co do każdej oddzielnie deklaracje składane być mają. Powinny one być napisane, a przynajmniej podpisane własnoręcznie, a w każdym razie jasno, wyraźnie, bez poprawek, warunków i zastrzeżeń, z wyrażeniem cyfr, literami pisane.

Utrzymujący się przy licytacji, ponieść będzie obowiązany koszt ogłoszeń licytacji, jakie z rozkładu nań przypadną, oraz kosztu papieru stempowego do spisania kontraktu.

Warunki skutecznić się mających dostaw, przejrzanymi być mogą codziennie w godzinach biurowych u Sekretarza Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, dnia 14 (26) Października 1869 r.

Prezes, Radca Kolegialny, **Rogozński**,  
Sekretarz **Grabiński**.

**Wzór do deklaracji.**

W skutek ogłoszenia z dnia Października r. b. N, podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawę dla Trybunału Cywilnego w Warszawie, w ciągu roku 1870 (tu wyrazić przedmiot lub przedmioty dostawy) za cenę (wypisać ceny w rublach i kopiejkach wyraźnie literami) i od cen tych odstępuje procentów (wypisać wyraźnie literami ilość odstąpionego procentu) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnymi objętym. Kwit Kasy Gubernialnej Warszawskiej na złożone w niej wadium w ilości rs. (wypisać literami) dołączam, a w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam lub przez pełnomocnika go odbiora.

State moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem w NN. dnia ... mca ... 1869 r.

(1—3) podpisać imię i nazwisko.  
—8,428—(Dz. W.)

# Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Starozakonných w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach: 28, 29 i 30 Października, (9, 10 i 11 Listopada) r. b., o godzinie 1-szej z południa, odbędzie się w Kancelarii Szpitala Starozakonných, głośne licytacje in minus, na różne dostawy i przedsiębiorstwa dla tegoż zakładu, w ciągu roku 1870, a mianowicie:

W dniu 28 Października (9 Listopada):

Na dostawę chleba i bułek, różnego gatunku kasz i grochu, mleka krowiego i masła.

W dniu 29 Października (10 Listopada):

Na dostawę mięsa wolowego i cielęciny, wszelkiego gatunku jarzyn, nafty, świec łojowych i mydła szarego, oraz słomy.

W dniu 30 Października (11 Listopada):

Na dostawę pasków rupturowych, na uskutecznienie roboty szklarskiej i drukarskiej, tudzież na konserwę i pobiałą naczyni miedzianych.

O warunkach licytacyjnych, oraz o wysokości wadium na powyższe dostawy, powziąć można wiadomość w Kancelarii rzeczzonego Szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

(2—3)

—8523—(D. W.)

# Familien Pensionat in Leipzig.

Geehrten Eltern, welche beabsichtigen ihre Töchter in Leipzig ausbilden zu lassen, zur Nachricht, dass einige junge Mädchen aufgenommen werden können. Dieselben finden **sorgfältige Pflege und liebevolle Ueberwachung**, so wie vorzügliche engl. und französ. Conversation.

Das Nähere auf Portofreie Anfragen an:

**Sophie Drugulin.** Leipzig, Dürren-Strasse 1 b. I.  
(4—6) —7,965—(12,907)

# Ważne doniesienie.

Niżej podpisany przedsiębiorca, donoszę JJWW. i WW. Obywatelom Miasta Warszawy, jakoteż Rządcom domów; że uskuteczniłam **Wywózkę kloaczną**, za pomocą Aparatu parowego, znacznej objętości, bez żadnych wyziewów na zewnątrz. Wyż wspomniany Aparat oczyszcza kloaki i wszelkie doły, do suchości. Przyjmuję obstalunki w każdym czasie, przy ulicy Pawiej pod Nr 2345.

**Józef Kwieciński**

(3—3)

—8290—(13555)



Niżej podpisany podaje do wiadomości Panów posiadaczy Gorzelni, że z każdego korca kartofli, miary zwyczajnej, otrzymam Okowity próby 78 Tralesów kwart dwie, to jest wyżej, jak w której gorzelni. Mieszkam we wsi Gośniewice w Powiecie Grójeckim, 7 wiorst od Grójca a 49 od Warszawy. — **Józef Gołębiowski.**

Gorzelany wypraktykowany i posiadający dowody,  
(3—3) —8393—(13545)

# TRAN ŚWIEŻY

w Apteczce **F. Fijałkowskiego**,  
w Warszawie ulica Nowo-Senatorska Nr 477B.  
(2—6) —8320—(13427)



Podaje do wiadomości powszechnej, że w Mieście Kłodawie, Powiecie Kolskim, posiadamy własny **HOTEL** wraz z **Stajnią** zajeżdżną, masiw muirowany pod dachówką, w dobrym stanie, którego wartość podaje na 3,000 Rs., w Rynku pod Nr 16, i takowy jest z wolnej ręki do sprzedania. Osoby życzące odemnie kupić, raczą się zgłosić do mnie, to jest do Miasta Koło, przy ulicy Nowo-Warszawskiej.

**Emanuel Hoffman.**

(2—3)

—8483—(13723)



# NOWO OTWORZONY MAGAZYN FUCZANSKIEJ HERBATY

pierwszego oryginalnego zbioru, otrzymanej przez Kiachtę

Z WŁASNEJ PLANTACJI W CHINACH

DOMU HANDLOWEGO

POCZESTNYCH OBYWATELI MOSKIEWSKICH PIERWSZEJ GILDJI KUPCÓW

BRACI K. i S. POPOW,

egzystujący w domu Hr. Stadnickiego na Nowym-Świecie, zjednawszy sobie zadowolenie Publiczności Warszawskiej, widzi się w konieczności rozszerzenia swej działalności handlowej i w tym celu otwiera jako filję swego głównego na Królestwo Polskie Składu, Sklep na placu Teatralnym przy zbiegu z ulicą Daniłowiczowską, Nr 461, w domu zwanym „Pałacem Blanka.“

Nie siląc się na przechwałki, zapewnić możemy niniejszem Szanowną Publiczność, że te same zale-ty rzetelności i sumiennego z kupującymi postępowania i nadal składy nasze zalecać będą. Ze znanych zaś i pochlebnie renomowanych gatunków jakie w naszych składach się znajdują, jako najpraktyczniej-sze w użyciu domowem, zalecamy mianowicie: **Neucheo, Fuczefu** i tak zwaną **wyborową.**

Paczki na miejscu w Moskwie pod osobistym naszym dozorem plombowane i po cenach przez nas samych obliczonych i ustanowionych, sprzedają się w obu składach naszych w Warszawie:

## PREISKURANT FUCZANSKIEJ HERBATY:

Czarnej rs.1 kop. 40 i rs. 1 kop. 60. Czerwonej rs. 1 kop. 75. Neucheo rs. 2. Fu-  
cze-fu rs. 2 kop. 20. Wyborowej rs. 2 kop. 50. Kwiecistej rs. 2 kop. 20 i rs. 2 kop.  
50. Liansińskiej rs. 2 kop. 70, rs. 3 i rs. 3 kop. 20. Lansin rs. 3 kop. 50, rs. 4, 5 i  
7. Żółtej rs. 3, 5, 6 i 8. Zielonej rs. 2 kop. 50. rs. 3 kop. 50, rs. 4 kop. 50.

CUKIER i KAWA w różnych doborowych gatunkach, po ce-nach bardzo umiarkowanych.

BRACIA K. i S. POPOW.

—8,296—(13,408)



# RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA, W PETERSBURGU.

**z Kapitałem Zakładowym Rubli Srebrem 2,500,000.**

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i zapasów fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia, pod korzystnymi warunkami.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością.

Dla ubezpieczenia się w Towarzystwie Ruskim, pozwolenie Rządowej Instytucji Assekuracyjnej, stosownie do postanowienia Komitetu Urządzającego z dnia 6 (18) Września r. z., nie jest więcej wymagane.

**Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

Biurowo przy ulicy Elektońskiej w domu W-go Feldhausena pod Nr 4 (dawniej 745/6), obok gmachu Bankowego.  
(4-8) — 8283—(16,601)

Przy ulicy Podwał i Miodowej, w pałacu Dyżmeńskich, pod Nr 7 mieszkania, od dnia 4go b. m., codziennie od godziny 6ej zrana, sprzedawany będzie świeży

## NABIAŁ,

to jest: **MLEKO** zbierane i niezbiierane i **ŚMIETANKA**, za dobroć których z całą sumiennością się poręcza.  
(3-3) — 8497—(13714)

### Koszule Męskie,

w rozmaitych wielkościach i cenach, z gwarancją dobrego kroju, o czym na miejscu przez przymierzenie przekonąć się można

**Kołnierzyki** w rozmaitych fasonach

**Mankiety** w rozmaitych fasonach poleca:

**Skład Bielizny Telesfora Szreter**, ulica Elektońska tuż obok Gmachu Bankowego  
**Szwajnia** przyjmuje i załatwia wszelkie obstarunki w jak najkrótszym czasie. (6-12) — 8281—(1,3363)

Są do zbycia

### DWA FUTRA,

to jest: **Algierka** nowa **elkowa**, bardzo piękna, Rs. 300, i **Szuba z niedźwiadków** młodych, z nowym wierzchem, mało używana, Rs. 150. Wiadomość przy ulicy Czystej, pierwszy dom od Krakowskiego-Przedmieścia, w Sklepie Krawieckim Możdżeńskim, Nr 415a.  
(1-3) — 8567—(13430)

### Ogród owocowy i warzywny,

trzy i pół dziesiątyn (7 mórg, rozległy, z wyborowymi gatunkami drzew, w porządku utrzymany, jest do wydzierżawienia o wiorst 42 od Warszawy, a 7 wiorst od szosy, na lat 10 od Nowego Roku. Bliższa wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 1490c, mieszkania Nr 3.  
(9-10) — 7,725—(12,593)

Są do sprzedania

### DWA FUTRA,

to jest **Szuba** z niedźwiadków młodych z nowym wierzchem i **Szopy** mało używane, za cenę bardzo przystępną, w domu pod Nr 481, przy ulicy Miodowej. Wiadomość u stróża.  
(2-2) — 8,461—(13,651)

### Tran świeży biały i żółty,

nadszedł do Apteki **Belkowskiego**.

Tamże znajduje się **TRAN** z żelazem i jodkiem żelaza. Krakowskie-Przedmieście, wprost ulicy Hrabiego Berga.

(1-1)

— 8546—(13809)

**PLYTY** gumowe z płótnem i bez płótna każdej grubości po rs. 1 k. 10 za funt.

**SZNURY** pakunkowe i węże gumowe z płótnem i bez płótna wszelkich rozmiarów.

**PASY** gumowe, **KISZKI** parciane gumowane.

**WĘŻE** do ściągania piwa, **WĘŻE** z drutem spiralnym do sikawek.

**KRAŻKI** do wodokazów, **RURKI** gumowe, gazowe.

**TEKTURA** asfaltowa, **SMOŁA** po rs. 6 i pół za beczkę.

**LATY** drewniane trójkątne, 12 stóp długie, kopa rs. 10.

(IV-3-0) — 7697—(5241) **Kraft et Kuksz**, Ulica Długa, 536 lit. b.

Po cenach fabrycznych.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do sprzedania zaraz

za połowę rzeczywistej wartości,

**Dobra dziesiątyn 3,750 (włók 250).**

Duże lasy blisko spławu, pszena ziemia, mrowane budowlę, kompletne zasiewy i inwentarze. Szacunek Rs. 120,000. Długi: Towarzystwo i prywatny niewymagalny na 5<sup>0</sup>/<sub>10</sub>, Rs. 66,000. Reszta Rs. 54,000 gotowizną przy kupnie. Za 6 miesięcy można z Dobrych odebrać kis. 60,000. Reflektanci raczą adresy swoje podać w kopercie pod cyfrą C. H., do Szwajcara Hotelu Angielskiego. (2-3) — 8481—(13702)

### Magazyn Strojów Damskich,

przy jednej z pryncypalnych ulic, do odstąpienia zaraz, na bardzo korzystnych warunkach.

(1-3)

— 8534—(13760)



W Fabryce Fortepjanów Małeckiego i Szredera, przy ulicy Aleksandrja pod Nr 2779, jest do sprzedania

### Fortepjan

o 7-miu oktavach, świeżo wyrestaurowany fabryki Hofera, oraz **PIANINO** Paryżkie. (2-3) — 8503—(13694)



# WODY VICHY



(8-12)

Źródła rządowe nie są wszystkie jednostajne. Użycie ich powszechne w medycynie jest następujące: **Grande-Grille** w chorobach wątroby i naczyń żółciowych. **Hopital i Hauterive** we wszelkich słabościach żołądka **Celestins i Hauterive** w tworzeniu się zwiru w ciele, w słabościach pęcherza etc. (przy żądaniach należy dokładnie oznaczyć źródło). **Pastyłki ułatwiające trawienie** ze soli naturalnych Vichy. **Sole do przygotowania kąpiei Vichy w domu** wytworzone ze źródeł rządowych, pod nadzorem rządowym.

W Warszawie u PP. Gallego, Grademskiego, Dra Th. Heinricha Lilpopa, Mroźowskiego, Lud. Spiessa i Sokołowskiego.  
Administracja Censralna kompanji dzierżawców źródeł mineralnych Vichy, 22 Boul. Montmartre w Paryżu.

Wzór kapsułki osadzonej na szyjce każdej butelki Vichy



Fac simile pastylków Vichy przez rząd kontrolowanych.



—2352—(3391)

## Dwóch młodych ludzi,

którzy po ukończeniu kursu nauk gimnazjalnych, pragnęli by wykształcić się w zawodzie handlowym, mogą znaleźć zatrudnienie przy zajęciach kantoru fabrycznego, początkowo w charakterze aplikantów bezpłatnych, a w miarę okazanych zdolności i pracy, za odpowiednim wynagrodzeniem. Zgłosić się do Dyrektora Fabryki Maszyn Rolniczych Ostrowskiego i Spółki, przy ulicy Czerniakowskiej, Nr 2997.

(1-3)

—8564—(13827)

## W Składzie Lakierów i Farb

**J. A. KRAUSSE,**

przy ulicy Miodowej, Nr 484 (nowy 8),  
wprost Rządu Gubernjalnego,

jak każdorocznie tak i w tym roku jest do sprzedania

## KIT ZIMOWY

w masie, do zalepiania okien dubeltowych,  
funt Kop. 3 (Gr. 6), i takiż

**KIT** w proszku, suchy, z przepisem użycia, funt Kop. 4 (Gr. 8).

**KIT** olejny do szyb, funt Kop. 10 (Gr. 20), i takiż

**KIT** olejny kolorowy do podłogi.

(1-3)

—8529—(13753)

Mam honor donieść, iż **Magazyn i Fabryka Jubilerska** istniejące dotychczas przy ulicy Elektoralskiej, w tych dniach przeniesione do głównej bramy Wielkiego Teatru i Magazynu mój zaopatrzony we wszelkiego rodzaju kapelusze najświeższego fasonu, kaptury, baski, kapelusiki dla dzieci i t. p. rzeczy, z którymi polecam się łaskawym względem szanownej publiczności.

**J. Kreutzer.**

(3-6)

—8305—

(13392)

W Sklepie P. Nahke'go, na Krakowskim-Przedmieściu, pod Nr 391 (34), naprzeciwko Placu Saskiego, złożono do sprzedania:

**Szubę** sukienną podszutą szopami, za Rs. 35.

**Lampę** porcelanową do nafty, za Rs. 9.

**Frak** mundurowy administracyjny, za Rs. 5.

**Pismo Bluszcz** od 1go do 4go tomu, po Rs. 1 Kop. 80 tom.

Przytem ktoby miał **Koronki** staroswieckie damskie na sprzedaż, zechce się tamże zgłosić.

(1-1) —8554—(13822)

Jest do sprzedania **SALOPA** Tumakowa czarnym aksamitem kryta, oraz **MUFKA** z Lisów niebieskich. — Wiadomość w Magazynie Jubilerskim K. Ostrochulskiego, na Krakowskim-Przedmieściu, pod Nr 410, w Patacu H. Krasińskich.

(2-3)

—8454—(13663)

**1869**

**MIEDZYNARODOWA WYSTAWA  
W AMSTERDAMIE.**

## Ekstrakt Mięsny Liebiga

otrzymał znowu tak jak na poprzednich wystawach najwyższe odznaczenie, a mianowicie:

## WIELKI DYPLOM HONOROWY

mający większe znaczenie niż medal złoty.

Publiczność w tem widzieć może nowy dowód doskonałości ekstraktu podpisanej kompanji w porównaniu z takimże produktem, w handlu się pojawiającym; ponownie jest przeto proszona o łaskawe zwrócenie uwagi na certyfikat z podpisami pp profesorów **barona J. v. Liebig** i **dr. M. v. Pettenkofer**, aby się upewnić o prawdziwości ekstraktu kompanji Liebiga.

**Liebig's Ekstrakt of Meat Compagnie (Limited)**

Londyn, w Październiku 1869 r.

(3-10)

—8331—(12,347)



# TRZY NOWE NAJPIERWSZE NAGRODY W MEDALACH ZŁOTYCH

Różne nagrody na wszystkich wystawach  
od 1863 roku.



NAJWYŻSZA NAGRODA. Jedyny złoty medal wystawy przemysłu i rzemiosł w Hamburgu 1869 roku.

ZŁOTY MEDAL, między-narodowej wystawy w Altonie 1869 roku.

ZŁOTY MEDAL w Wittenbergu 1869 r.

Za ulepszenie i udoskonalenie systematu  
grejferowego.

otrzymała nasza Hamburgsko-Amerykańska fabryka maszyn do szycia

## POLLACK, SCHMIDT & C<sup>OMP.</sup>

W HAMBURG U,

za swoje udoskonalone bez żadnego szumu działające **silencieuse** maszyny do szycia dla domowego i rzemiosł użytku.

Na wystawach całego świata maszynom grejferowego systemu: najpierwsze nagrody i wyższość nad maszynami Hovego, Zingera, Grovera et Beckera i innymi członkowemi maszynami do szycia, przyznane zostały.

Maszyny tego systemu tylko opatrzone stemplem naszej firmy są prawdziwe i gwarantowane.

**Główną i jedyną agenturą na Królestwo Polskie i zachodnio-południowe gubernje Cesarstwa Rosyjskiego, posiada DOM HANDLOWY**

## SMOLEŃSKI & COMP.

W WARSZAWIE

W KIJOWIE:

Nowy-Swiat, Nr 62, Dom Zarządu Wojskowego. Na Kreszczatiku, dom Wasowicza, wprost Hotelu Europejskiego,

### Jedyna Nagroda SREBRNY MEDAL.

Za najlepsze roboty szwalne na wystawie w Altonie otrzymały Zakłady mechaniczne: Koszul w Altonie, oraz Gorsetów w Hamburgu i Ottensen, które roboty na maszynach naszej fabryki wykonywały.

Pollack Schmidt et Com.

Hamburg, Neuerwall, 50 B.





# FABRYKA ŻELAZNYCH KASS BEZPIECZEŃSTWA

do przechowywania pieniędzy, dokumentów  
i kosztowności,



## OSTROWSKIEGO I S-ka

której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok kościoła, ma zaszczyt polecić  
takowe po cenach następujących:

Nr 00	wysoka	cali	27,	szeroka	22,	głęboka	14 $\frac{1}{2}$ ,	kosztuje	Rs.	85
Nr 0	"	"	28 $\frac{1}{2}$ ,	"	"	24 $\frac{1}{2}$	"	"	"	120
Nr 1	"	"	30	"	"	25	"	"	"	150
Nr 2	"	"	34	"	"	27	"	"	"	200
Nr 3	"	"	40	"	"	30	"	"	"	230
Nr 4	"	"	44	"	"	32	"	"	"	260
Nr 5	"	"	48	"	"	32	"	"	"	300
Nr 6	"	"	54	"	"	34	"	"	"	350
Nr 7	"	"	60	"	"	35	"	"	"	400
Nr 7a	"	"	66	"	"	36	"	"	"	500
Nr 8	"	"	72	"	"	48	"	"	"	600

Kassy te wyrobione są z najlepszych blach angielskich, odpowiedniej grubości, wypełnione sur-  
rogatami nieprzepuszczającymi ciepła, wewnątrz nie lakierowane.

Zamki szaf Nr 1 do 8 są wynalazku **Amerykanina Yale'go**. Za otworzenie  
takiego zamku, innem jakimkolwiek narzędziem a nie kluczem,  
wyznaczono podczas Wystawy Powszechnej w Paryżu nagrodę 100  
tysięcy franków. Wielu słusarzy kusiło się bezskutecznie o tę nagrodę. W zamkach tych nie  
ma sprężyn, klucz płaski, składany, podobny do seczyryka, nie robi żadnych obrotów w zamku, a  
tem samem nie jest narażony na złamanie się całkowite lub częściowe.

**Zamek taki absolutnie nie może być otworzony czem innem jak  
oryginalnym kluczem.**

Posiadając cenne przedmioty zamknięte w takiej szafie, można być zupełnie o nie pewnym. We  
wszystkich szafach są osobne skarbczyki zamykane, a w większych są oprócz tego tajemne skrytki.

Te wszystkie zalety spowodowały nam znaczny odbyt na kassy, które dla wszystkich prawie Władz  
Zarządów dróg żelaznych i najznacniejszych domów bankierskich i prywatnych dostarczyliśmy.

Posiadaczom szaf kassowych z zamkami innego systemu, gotowi jesteśmy przerobić na sy-  
stem wyżej opisany.

Na ostatniej Wystawie w Warszawie byliśmy zaszczytzeni za swoje wyroby medalem zło-  
tym.

Handlującym, biorącym szafy na sprzedaż, odstępujemy przyzwoity rabat.  
(17 - 0) —5311—(8915)

Żadaną jest zaraz

### Panna-Służąca,

do robót damskich i zajęcia się gospodarstwem domowem,  
która udowodni dobrmi świadectwami z odbytą służbą  
w porządnym domach. Wiadomość każdodziennie o 10-ej ra-  
no. Ulica Jasna, Nr 1363c, dom Luceńskiego, na 1-szem  
piętrze od frontu. (2-3) —8533—(13780)

### Młody Człowiek

posiadający język francuzki, który ukończył Gimnazjum, lub  
Student Uniwersytetu Warszawskiego, uzdolniony do dawa-  
nia Lekcji, może znaleźć odpowiednie miejsce do uczenia  
trzech małych Chłopczyków na wieś. Wiadomość przy uli-  
cy Marszałkowskiej, Nr 1396t (nowy 38), mieszkania Nr 11  
lub 12. (2-3) —8528—(13770)

### Dla Paniienki 11sto-letniej,

poszukuje się miejsca, gdzieby na wspólny koszt nauki po-  
bierać mogła, jako przychodząca. Wiadomość w domu na  
rogu Kruczej i Jerozolimskiej, Nr 9, dom Jenerała Kułaka.  
Stróż wskaże. (1-1) —8562—(13828)

### Potrzebne Panny

do krawieczyny zdadne, podręczne i do nauki, mogą być  
ze wszystkim, za umiarkowaną cenę, oraz wyczam **Kroju**  
wprze ciągu miesiąca. — Ulica Daniłowiczowska, w domu  
Heintzego, Nr 495, w drugim podwórzu na 1-szem piętrze,  
mieszkania Nr 27. (1-1) —8556—(13826)

### OSOBA

w średnim wieku, Niemka, życzy przyjąć obowiązki do Za-  
rządu Domu, lub do Dzieci. Wiadomość w domu Petyskusa,  
Nr 473, u Pani Ceglarskiej, na dole.  
(1-1) —8560—(13825)



### Partję Zegarków kieszonko- wych złotych i srebrnych,

przysłano ze Szwajcarii w komiss do sprzedania, które na-  
być można po najumiarkowańszych cenach, w domu pod Nr  
2383a (18 nowy) Nowolipki, dom Wilnera, na 2-giem pię-  
trze, Nr 15 mieszkania. Zastać można rano do godziny 10,  
a po południu od 2-ej do 5-ej.  
(2-3) —8,491—(13,715)



# PROŚBY I TŁUMACZENIA

w językach: ruskim, polskim, francuskim i niemieckim,

redaguje i uskutecznia Biuro Rady Honorowego Burby, w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie ządania w zakres tegoż Biura wchodzące. (3-4) —8406—(10202)

## OBNIZENIE CEN UBIORÓW MEZKICH,

w Magazynie Kupca **A. Winnickiego**, przy ulicy Długiej Nr 25.

Z powodu wprowadzenia w użycie **Formy mechanicznej**, zamieniającej obecny sposób brania miary na dokładniejszy i gustowniejszy dla każdej figury choćby ułomnej, z znaczną oszczędnością materiału; okazało się możebnem **obniżenie cen.** (3-6) —8161—(12,797)

## PROPINACJA I GORZELNIA,

jest do wydzierżawienia na lat 10; od Warszawy wiorst 42, od kolei Warszaw.-Wiedeń. wiorst 21 odległa. Bliższa wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 1490c, mieszkania Nr 3.

Potrzebny jest na wieś **Służący**, kawaler, w średnim wieku, znający się na ogrodnictwie, pszczolnictwie, myślistwie, co powinien udowodnić odpowiedniemi świadectwami. Bliższa wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 1490c, mieszkania Nr 3. (8-10) —7,726—(12,597)

## DOM ZLECEN

Ulica Senatorska, Nr 468/9 (20 nowy).

Ma do sprzedaży lub zamiany majątki ziemskie i domy.—Ma do ułokowania na 1-ym lub 2-gim numerze hipoteki sumę rs. 1550 gotowizną.—Żądane są do nabycia różnej wielkości summy hipoteczne.—Ma do wydzierżawienia około 20 dzies: (50 mórg gruntu w obrębie Warszawy. (2-3) —8,498—(13,701)

## TRUDNE TRAWIENIE BOLE ŻOŁADKA

Uleczenie niezawodne przez użycie

**WINA, SYROPU i PIGULEK**

Z **PEPSYNY i DIASTAZY P. CHASSAING**

Te trzy preparaty których smak bardzo przyjemny są jedynie jakie zawierają dwa czynniki naturalne i niezbędne do trawienia (Pepsynę i Diastazę). Akademia medyczna w Paryżu wydała o nich sąd i sprawozdanie bardzo przychylne. — W Paryżu, avenue Victoria, 2; w Warszawie w składach materiałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w Poznaniu w aptece Doktora Mankiewicza.

(18-52)

—5057—(8282)

## M A M K A

ze świeżym pokarmem, z lepszym wychowaniem, poszukuje miejsca. Wiadomość u Akuszerki pod Nr 1477 przy ulicy Śliżkiej. (1-1) —8563—(13823)



## W Zakładzie stolarskim,

przy ulicy Żórawiej, pod Nr 1613! (nowy 10, po prawej stronie od placu Ś-go Aleksandra, są różne **meble** do sprzedania, jako to: Garnitury mahoniowe, orzechowe, rypsem pokryte, nowego fasonu, są także Szafy, Łóżka, Tualety, Umywalki, Kredensy, Stoły, Krzesła wyplatane i t. p. meble. Są także garnitury używane po cenie kosztu.—**Adam Lewanowicz**

(3-3)

—8,443—(8,960)



Ktoby miał do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie, **Parę KONI** do powozu, z **Liberja i Zaprzęgiem** porządny, niechaj da wiadomość pod Nr 1284, i za jaką cenę? (3-3) —8489—(13705)

**MIESZKANIE** składające się z 5ciu Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Góry wspólnej, na 1szem piętrze od frontu, z Balkonem, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w Handlu Win i Korzeni Stan. Drzewieckiego, ulica Długa, Nr 587. (2-3) —8500—(13706)

## Obszerny Pokój,

o 2 oknach od Nowo-Senatorskiej ulicy, lub dwa Pokoje od podwórza, do najęcia w każdym czasie. Wejście przez dziedziniec, w domu W. Elsnera, Nr 476D. (3-3) —8,471—(13,707)

Jest do odstąpienia

## MIESZKANIE,

składające się z 4 ch Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, z meblami lub bez, od 15go Listopada do Nowego Roku 1870. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 24, mieszkania Nr 1. Stróż miejscowy wskaże. (1-3) —8552—(13829)



## Zgubiono!

Zgubiony został **WESSEL** wystawiony przez Leopolda Minsberg na imię Karoliny Zettel, na Rs. 32. Łaskawy Znalazca raczy złożyć takowy do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” za nagrodą, lub pod Nr 1258 przy ulicy Nowy-Swiat, do Leopolda Minsberg. Ostrzeżenie gdzie należy uczynionem zostało. (2-3) —8527—(13767)

## Rs. 100 w Bilecie Bankowym i Parasol,

w przechodzie, lub jadąc w doróźnie, ulicą Elektoralną na Żelazną, późnym wieczorem, we Środę, zagubione zostały. Łaskawy Znalazca raczy oddać w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. (1-1) —8565—(13818)



Franciszkowi Koperskiemu, Administratorowi Dóbr Dłutowa, w Powiecie Łaskim, zaginęły:

## Dwa Listy Likwidacyjne,

po Rs. 100 (sto), oznaczone N. N. 085567 i 125878 każdy, z właściwymi Kuponami, od włącznie 2go półrocza r. b. Ostrzega się, iżby takowych Listów nikt nie nabywał, gdyż obieg ich gdzie należy zakwestjonowano. (2-3) —8480—(13658)



## Znaleziono!

## Klucze z Koszyczkiem,

zgubione w dniu wczorajszym przed Pocztą, można odebrać w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” za udowodnieniem własności. (13824)